

Tomasz Mering

*Instytut Polityki Społecznej
Uniwersytet Warszawski¹*

***Co zmienia w polityce społecznej podejście
aktywizujące?***

Marek Rymsza

*Aktywizacja w polityce społecznej.
W stronę rekonstrukcji europejskich welfare states?*

Warszawa 2013, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 411 s.

W ostatnich dwóch dekadach, w większości państw Unii Europejskiej, byliśmy świadkami prób reformowania systemów zabezpieczenia społecznego, których celem było zwiększenie zachęty do pracy, przy jednoczesnym oferowaniu wsparcia warunkowego (tj. uzależnionego od aktywnej postawy osób wspieranych). W szerszym kontekście, można mówić o krystalizowaniu się podejścia aktywizacyjnego w polityce społecznej, przez co z reguły rozumie się wdrażanie pewnego zestawu bodźców (zarówno pozytywnych, jak i negatywnych), które mają zniechęcać do życia ze świadczeń socjalnych, a jednocześnie zachęcać do aktywności zawodowej i odzyskania samodzielności ekonomicznej. Koncepcja aktywnej

¹ Instytut Polityki Społecznej UW, ul. Nowy Świat 67, 00-927 Warszawa; adres elektroniczny autora: tomasz.mering@uw.edu.pl

polityki społecznej doczekała się bogatej literatury przedmiotu (w Polsce rozwijanej od mniej więcej dziesięciu lat), której twórcy poszukiwali podstaw ideologicznych nowego nurtu, wskazywali na meandry pojęciowe, które utrudniają jego definicję i toczyli spory o granice aktywizacji.

Publikacja Marka Rymczy jest pogłębionym i wielodyscyplinarnym studium rozwoju podejścia aktywizacyjnego w polityce społecznej (wprawdzie autor uwzględnia przede wszystkim perspektywę socjologiczną, jednak w książce znajdują się odniesienia do innych dziedzin – w tym do nauki o polityce społecznej). Książka z jednej strony syntetyzuje krajowy i międzynarodowy dorobek w tym zakresie, z drugiej strony jest ważnym głosem autora w toczącej się dyskusji na temat aktywnej polityki społecznej i reform państw dobrobytu.

Ramy analityczne publikacji wyznacza teoria konwergencji, sformułowana przez twórców pierwszej fazy badań nad powstaniem i rozwojem systemów zabezpieczenia społecznego w Europie Zachodniej. Odwołując się do jej podstawowych założeń, zgodnie z którymi na przełomie XIX i XX w. w Europie pojawiło się funkcjonalne zapotrzebowanie na *welfare states* (na skutek postępującej w okresie rewolucji przemysłowej industrializacji i urbanizacji), autor szuka odniesień do sytuacji współczesnej, podkreślając, że na przełomie XX i XXI w. zaistniała potrzeba zasadniczej przebudowy państw dobrobytu. Strukturalne czynniki przemawiające za nową konwersją to: postępująca globalizacja (która osłabia regulacyjną funkcję państw), procesy demograficzne (starzenie się społeczeństw) oraz – jak sugeruje autor – ostatni kryzys gospodarczy. Konieczność dokonania tych przekształceń nie jest dla autora dowodem na niepowodzenia państwa dobrobytu, które zgodnie z poglądami neoliberalnymi powinny doprowadzić do jego demontażu (a przynajmniej – daleko idącej deregulacji). Idąc raczej za niemieckim socjologiem Niklasem Luhmannem, Rymczy uznaje, że kryzys państwa bezpieczeństwa socjalnego jest nieunikniony, jednak nie świadczy on o błędach w koncepcji *welfare state*, lecz dowodzi tezy przeciwnej: państwo bezpieczeństwa socjalnego wyczerpało swoje możliwości rozwojowe właśnie dlatego, że okazało się skuteczne w pełnieniu swojej funkcji kompensacyjnej. Luhmann zauważył, że programy socjalne, podejmowane w celu ochrony jednostek na wolnym rynku, dawały też skutki uboczne, którym państwo bezpieczeństwa socjalnego – jako system samoreferencyjny – próbowały przeciwdziałać za pomocą następnych programów kompensacyjnych. Problem polega na tym, że istnienie tych skutków społecznych doprowadziło do społecznej delegitymizacji systemu (obywatele w dalszym ciągu chcą korzystać z rozbudowanej ochrony socjalnej, jednak w mniejszym stopniu są skłonni ją finansować). W tym kontekście konieczna jest zasadnicza przebudowa państw dobrobytu, której logikę wyznacza m.in. koncepcja aktywnej polityki społecznej. Według Marka Rymczy to właśnie możliwość legitymizacji podstawowych założeń koncepcji aktywnej polityki społecznej z różnych perspektyw ideologicznych jest siłą nurtu aktywizacji w polityce społecznej – który umożliwia budowanie wokół niego nowego europejskiego konsensu (s. 57). Zgadając się z autorem, należy jednocześnie podkreślić, że poparcie dla koncepcji aktywizacji w polityce społecznej nie jest dane raz na zawsze. Problemem może być znaczna skala nadużyć, jakie mogą się pojawić w przypadku prowadzenia polityki opar-

tej na wsparciu warunkowym. Dobrą ilustracją tego zjawiska jest wyłudzenie świadczeń, które miało miejsce w Wielkiej Brytanii w okresie rządów Partii Pracy. Sytuacja ta nie doprowadziła wprawdzie do odejścia od paradygmatu aktywizacji w brytyjskiej polityce społecznej za rządów konserwatystów, ale skłoniła gabinet Davida Camerona do podjęcia prób uszczelnienia systemu wypłat świadczeń społecznych.

Wnioski wysnute przez Marka Rymusę w rozdziale pierwszym wskazują, że teoria konwergencji może być przydatna przy analizowaniu współczesnych przekształceń państw typu *welfare state*. Warto jednocześnie podkreślić, że czynniki strukturalne oddziałują na współczesne państwa europejskie w sposób nierównomierny (przykładowo, chociaż proces starzenia się społeczeństw występuje na całym kontynencie, to prognozy demograficzne dla Polski na najbliższe 40 lat są bardzo niekorzystne na tle innych krajów naszego regionu). Podobnie, w nierównomiernym stopniu oddziałują procesy globalizacyjne, co było szczególnie widoczne w bardzo różnych wynikach funkcjonowania rynków pracy w okresie światowego kryzysu gospodarczego i finansowego (np. w Niemczech i państwach Europy Południowej).

Osobnej uwagi wymaga podejście autora do transformacji, która w książce również jest traktowana jako kolejny etap konwergencji (stopniowego upodobniania się do siebie pod wpływem tych samych czynników strukturalnych) europejskich państw dobrobytu. Innymi słowy, stopniowe zbliżanie się rozwiązań w zakresie polityki społecznej w państwach Europy Środkowej i Wschodniej jest nie tylko wynikiem jednostronnych działań tych krajów (m.in. pod wpływem prawodawstwa unijnego, czyli europeizacji), ale i rezultatem równoczesnego przekształcania systemów we wszystkich państwach Unii Europejskiej w tym samym kierunku i pod wpływem tych samych uwarunkowań strukturalnych. Chociaż autor nie pisze tego wprost, to jednak zdaje się sugerować (co wynika również z tytułu książki), że kraje Europy Środkowej i Wschodniej (w tym Polska) mogą być definiowane w kategoriach państw dobrobytu (*welfare states*), co jest tezą budzącą kontrowersje wśród badaczy po obu stronach Odry (sam Rymusa ma tego świadomość, wskazując, że część badaczy zalicza kraje Europy Środkowej i Wschodniej do grupy *emerging welfare states*, będących w innej fazie rozwoju niż *established welfare states* – s. 218).

W rozdziale drugim autor przedstawia – na tle ewolucji europejskiej polityki społecznej dokonującej się na przełomie XX i XXI w. – powstanie koncepcji aktywnej polityki społecznej. Rozdział ten umożliwia czytelnikowi zapoznanie się z genezą aktywnego podejścia, pozwala zrozumieć jego rozwój oraz poznać różnice w podejściu do aktywizacji występujące pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a krajami europejskimi. Ta część książki (podobnie jak rozdział czwarty, w którym autor poddaje analizie polityki aktywizacji w wybranych państwach europejskich) ma do pewnego stopnia charakter porównawczy, a autor opisuje amerykańskie i europejskie aktywne polityki społeczne w kategoriach typów idealnych Maxa Webera. Rymusa podkreśla, że u podstaw koncepcji aktywnej polityki społecznej leżą trzy założenia: ograniczenie skali „pasywnych” transferów socjalnych na rzecz wsparcia warunkowego; nacisk na zatrudnienie lub przynajmniej na poprawę tzw. zdolności zatrudnieniowej (ang. *employability*); wykorzystanie potencjału instytucji niepublicznych w realizacji programów aktywizacyjnych. Autor wskazuje, że na konty-

nencie amerykańskim podejście do aktywizacji ogniskuje się wokół koncepcji *workfare* (co trafnie tłumaczy się na język polski jako „praca zamiast zasiłku”), zgodnie z którą podstawowym celem działań aktywizacyjnych powinien być powrót jednostek na rynek pracy. Jednocześnie stan wyjściowy (brak pracy) jest tu postrzegany w kategoriach liberalnych jako „wina jednostki”, spowodowana indywidualnymi deficytami w zakresie kompetencji zawodowych lub społecznych. Z kolei europejska koncepcja aktywnej polityki społecznej traktuje długookresowe pozostawanie bez pracy jako przejaw wykluczenia społecznego, „odwołując się nie do retoryki indywidualistycznej, ale do założeń teorii Durkheimowskiej, silnie wiążącej uwarstwienie społeczne z podziałami na rynku pracy” (s. 83). Tym samym legitymizacją aksjologiczną aktywnej polityki społecznej w Europie jest solidaryzm społeczny, a wykluczenie społeczne (w tym również wykluczenie z rynku pracy) następuje – jak się uważa – na skutek działania czynników systemowych, a nie z winy jednostek. W ten sposób europejska koncepcja aktywnej polityki społecznej pozwala z jednej strony dostrzec strukturalne uwarunkowania wykluczenia z rynku pracy (uznając jednocześnie rolę państwa w rozwiązaniu tego problemu). Z drugiej strony, odwołanie się do sformułowanej przez Durkheima koncepcji solidarności organicznej wskazuje na konieczność zaangażowania obywateli na rynku pracy, w tym również – aktywnego udziału marginalizowanych środowisk w poprawie swojej sytuacji (wsparcie ma charakter warunkowy, co nie jest sprzeczne z myślą Durkheima).

Postrzeganie aktywnej polityki społecznej w kontekście teorii Émile’a Durkheima pozwala uznać, że istotą programów aktywizacyjnych jest dokonywanie zmian we współczesnym podziale pracy. Pozostałe kierunki przebudowy państw określanych mianem *welfare states* w kierunku aktywnej polityki społecznej to przejście od bezpieczeństwa socjalnego do partycypacji (istotą programów aktywizujących jest włączanie ich uczestników w sieci społecznej wymiany) oraz przejście od transferów socjalnych do redystrybucji pracy.

W rozdziale trzecim autor, odwołując się do kryteriów obiektywizacji Maxa Webera, przedstawił charakterystykę mocnych i słabych stron programów aktywizacyjnych. Czytelnik znajdzie tu po cztery zalety i wady programów aktywizacyjnych, które są sformułowane na gruncie współczesnej socjologii (m.in. ryzyko stygmatyzacji uczestników programów reintegracyjnych) oraz nauk ekonomicznych (m.in. ryzyko tworzenia nieproduktywnych miejsc pracy). Za najważniejsze zalety podejścia aktywizującego w polityce społecznej autor uznał możliwość tworzenia wokół tej koncepcji sojuszy, które przekraczają tradycyjne spory ideologiczne dotyczące *welfare state* (koncepcja ta jest do zaakceptowania zarówno przez zwolenników ideologii liberalnej, jak i socjaldemokratów) oraz ograniczenie demotywuującej rozrzutności programów aktywizacyjnych (autor pisze tu o „odrzuconiu demotywuującej zasady dekomodyfikacji”). Podejście aktywizacyjne pozwala również na wykorzystanie potencjału społecznego i ekonomicznego trzeciego sektora oraz – przynajmniej w teorii – powinno sprzyjać większej efektywności służb społecznych i zatrudnienia (poprzez koordynację działań i indywidualizację oferowanego wsparcia). Wydaje się jednak, że najważniejszym wnioskiem zawartym w rozdziale trzecim książki jest ukazanie ograniczeń w stosowaniu koncepcji aktywnej polityki społecznej. Jak pisze autor, podejście aktywizujące nie może być modelem obejmującym całość polityki społecznej, a jedy-

nie jedną z jej ważnych części składowych. Podejście aktywizacyjne nie może bowiem przysłaniać faktu, że w ramach polityki społecznej istnieje również konieczność prowadzenia działań *stricte* opiekuńczych, skierowanych do osób, które są trwale niezdolne (z powodu wieku, niepełnosprawności, złego stanu zdrowia) do jakiegokolwiek aktywności ekonomicznej (czy nawet społecznej).

W rozdziale czwartym autor przedstawia rozwój polityk aktywizacji od momentu ich powstania do roku 2008 (wybuch światowego kryzysu finansowego i gospodarczego zamyka ramy czasowe analizy) w pięciu krajach Europy Zachodniej (Wielka Brytania, Niemcy, Holandia, Francja i Dania). Wybór krajów nie jest przypadkowy, gdyż są one najczęściej uwzględniane w analizach porównawczych aktywnych polityk społecznych – jako najbardziej charakterystyczni przedstawiciele odmiennych nurtów w ramach polityk aktywizacyjnych. Analiza Rymyza wskazuje, że pomimo powszechnego przyjęcia koncepcji aktywizacji, rozwiązania krajowe różnią się między sobą zarówno co do charakteru (przykładowo, Wielka Brytania jest najbliższym amerykańskiego modelu *workfare*, podczas gdy Francja pielęgnuje podejście solidarystyczne, mocno zakorzenione w myśli Durkheima), jak i zakresu (podejście aktywizacyjne w Wielkiej Brytanii obejmuje niemal całą politykę społeczną, zmiany wprowadzone w pozostałych krajach mają bardziej ograniczony charakter). Zaletą tej części książki jest również ukazanie dwóch faz reform polityk aktywizacyjnych w państwach Europy Zachodniej. Faza pierwsza reform przebiegała w latach 1995–1998 i zakończyła się upowszechnieniem podejścia aktywizacyjnego (będącego swoistą fuzją elementów spod znaku *workfare* i podejścia solidarystycznego). Z kolei reformy wdrażane w drugiej fazie skupiały się na sferze współrzędzenia (*governance*) politykami aktywizacyjnymi, co jest widoczne m.in. w próbach ściślejszej koordynacji działań służb społecznych i publicznych służb zatrudnienia, jak i we wdrażaniu metod charakterystycznych dla doktryny nowego publicznego zarządzania (przykład reformy Hartz IV w Niemczech). Powstaje tu pytanie, czy forsowanie podejścia menedżerskiego w zarządzaniu programami aktywizacji nie osłabia podmiotowego traktowania osób wspieranych, zgodnie z koncepcją *capabilities* Amartyi Sena. Autor dostrzega to zagrożenie, pisząc o dającym się zaobserwować uwiąznięciu idei *empowermentu* oraz o technokratyzacji wsparcia, które można określić zarządzaniem *underclass* (s. 202–203).

Periodyzacja rozwoju aktywnej polityki społecznej w państwach Europy Zachodniej jest wstępem do rozważań poświęconych Polsce. Rymyza zauważa, że kraje Europy Środkowo-Wschodniej „odkryły” podejście aktywizacyjne dopiero w drugiej dekadzie rozwoju tej koncepcji na kontynencie europejskim, stąd w przypadku tej grupy krajów nie można mówić o dwóch fazach rozwoju, a o jednym (i to nie do końca konsekwentnym) zwrocie w kierunku *active social policy*. W rozdziale piątym autor przedstawia kolejne etapy przemian krajowej polityki społecznej po 1989 r. W części szóstej analizie poddano prawne i instytucjonalne ramy polityki aktywizacji w Polsce, a w rozdziale siódmym opisano aktywizację „w działaniu” (autor koncentruje się tutaj na trzech typach placówek – centrach integracji społecznej, zakładach aktywności zawodowej i klubach integracji społecznej). Podstawowe pytanie, które stawia tu Rymyza, dotyczy charakteru zachodzących przemian. Czy w Polsce udało się stworzyć sprawnie działający system aktywizacji, który mógłby

być porównywalny (zarówno pod względem zakresu, jak i efektów działania) z politykami aktywizacyjnymi prowadzonymi w państwach Europy Zachodniej? Odpowiedź na to pytanie nie jest ani łatwa, ani oczywista.

Autor zauważa, że w latach 90. dominowały działania osłonowe, natomiast przejście w stronę koncepcji aktywnej polityki społecznej nastąpiło na początku pierwszego dziesięciolecia obecnego wieku. Był to jednak zwrot dokonany przede wszystkim pod presją czynników zewnętrznych – w perspektywie akcesji do Unii Europejskiej. Wdrożenie zrębów aktywnej polityki społecznej w Polsce jest widoczne w warstwie legislacyjnej (przyjęcie pakietu ustaw „aktywizacyjnych” w latach 2003–2004) oraz finansowej, związanej z wykorzystaniem środków z funduszy strukturalnych. Autor słusznie zauważa tu, że wpływ polityki strukturalnej nie ogranicza się tylko do jej wymiaru finansowego. Programy operacyjne stworzyły również ramy instytucjonalne, które pozwoliły na przetestowanie i wdrożenie wielu rozwiązań nowatorskich w zakresie działań aktywizacyjnych. Problem polega na tym, że są to działania realizowane niejako równoległe do standardowych metod aktywizacji podejmowanych przez służby społeczne i zatrudnienia, co budzi uzasadnione obawy o ich dalsze istnienie w przypadku ustania europejskiego finansowania. Jak zauważa autor, w latach 2005–2011 potencjał reformatorski został wyczerpany, a krajowa polityka społeczna (w tym również jej aktywizacyjna część) miała charakter zachowawczy i sprowadzała się do kontynuacji działań rozpoczętych wcześniej.

W kolejnym rozdziale czytelnik znajdzie analizę ustaw określających warunki prawne reintegracji zawodowej i społecznej (do grupy tej należą: ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych [1997], ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie [2003], ustawa o zatrudnieniu socjalnym [2003], ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy [2004], ustawa o pomocy społecznej [2004], ustawa o spółdzielniach socjalnych [2006]) oraz opis dwóch projektów aktów prawnych, które nie zostały uchwalone (chodzi tu o projekt ustawy o zasadach prowadzenia polityki społecznej oraz o projekt ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym). W tej części publikacji autor skupia się na opisie regulacji dotyczących zakresu oraz form działań aktywizacyjnych, przedstawiając jednocześnie podstawowe problemy związane z wdrażaniem podejścia aktywizacyjnego w Polsce. Tych ostatnich zresztą nie brakuje. Przykładowo, analizując funkcjonowanie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Rymśza zauważa, że przy wszystkich swoich pozytywnych skutkach, ustawa ta przyniosła nadmierną biurokratyzację form współpracy jednostek sektora publicznego z organizacjami pozarządowymi, co ogranicza innowacyjny charakter projektów aktywizacyjnych. Z kolei w przypadku ustawy o zatrudnieniu socjalnym problemem jest niedoprecyzowanie koncepcji samego zatrudnienia socjalnego, co powoduje, że powołane do życia instytucje wsparcia (centra integracji społecznej i kluby integracji społecznej) są niejako zawieszane w próżni, niepowiązane w wystarczającym stopniu ze sferą pomocy społecznej i polityki rynku pracy. Dobrze rozpoznany w literaturze przedmiotu wątek słabej koordynacji działań prowadzonych przez instytucje pomocy społecznej i służby zatrudnienia jest w książce szerzej przedstawiony (autor pisze tu obrazowo o „Polsce resortowej”).

Odpowiadając na pytanie o charakter przeprowadzonych reform, Marek Rymśza wskazuje, że chociaż dorobek w zakresie rozwoju koncepcji aktywnej polityki w Polsce jest pokaźny (i co równie istotne – wdrożony w znacznie krótszym czasie, niż miało to miejsce w państwach Europy Zachodniej), to „rozwiązania prawne nie tworzą jednak w Polsce zwartego systemu usług reintegracji zawodowej i społecznej” (s. 313). Problemem jest nie tylko jakość aktów prawnych, ale również ich wadliwa implementacja. Można więc zgodzić się z autorem, który pisze o „krystalizującym się” polskim modelu aktywizacji (s. 319). (Można też adekwatnie ująć sytuację, określając koncepcję aktywnej polityki społecznej w naszym kraju jako stopniowo „wyłaniającą się” – w języku angielskim odpowiada temu słowo *emerging*). Jak pisze autor, niejako forpocztami docelowego modelu aktywizacji w Polsce są wspomniane powyżej zakłady, centra i kluby, które – chociaż stosunkowo nieliczne – stały się wzorem we wdrażaniu rozwiązań i metod reintegracji społecznej i zawodowej. Marek Rymśza wskazuje jednocześnie na konieczność podjęcia trzech kierunków reform, z których pierwszy dotyczy zmian w sposobie funkcjonowania przedsiębiorczości społecznej i zatrudnienia socjalnego (autor proponuje tu m.in. rozróżnienie oraz odmienne sprofilowanie przedsiębiorczości społecznej i zatrudnienia socjalnego), a dwa pozostałe dotyczą sfery, którą zbiorczo można określić jako współrządzenie (*governance*) programami aktywacyjnymi. W tym drugim przypadku Rymśza postuluje – z jednej strony – zastąpienie rozproszonych sektorowych polityk i programów spójną i wielosektorową polityką aktywizacji (przykładem nieskoordynowanych działań są różne, funkcjonujące równolegle systemy wsparcia osób niepełnosprawnych), a z drugiej – funkcjonalne powiązanie działalności służb społecznych i służb zatrudnienia. Trudno nie zgodzić się z autorem, że wskazane kierunki reform są ważne i potrzebne. Problem polega na tym (co zresztą on sam zauważa), że komercjalizacja i częściowa prywatyzacja usług rynku pracy, zakładana w najnowszej nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, do lepszej koordynacji prowadzonych programów raczej się nie przyczyni.

W zakończeniu autor stawia ważne pytania dotyczące przyszłości europejskiego modelu aktywnej polityki społecznej, którego rozwój w ostatnich kilku dziesięcioleciach opierał się na założeniach Durkheimowskiej wizji ładu społecznego. Czy można osiągnąć stan, w którym wszyscy zdolni do pracy zostaną zintegrowani z rynkiem pracy, co dla Durkheima było podstawą węzłów solidarności? Postępujące przemiany technologiczne (informatyzacja), globalizacja, przeobrażenia zachodzące na współczesnych rynkach każą raczej sądzić, że stworzenie miejsc pracy dla wszystkich (w tym również dla osób, które wcześniej były postrzegane jako niezdolne do pracy) jest mało prawdopodobne (autor pisze, że stan pełnego zatrudnienia to nadal utopia – *vide* fiasko strategii lizbońskiej). Odwołując się do Durkheimowskiego podziału na solidarność mechaniczną (okres „przednowoczesny”) i solidarność organiczną, opartą na specjalizacji i podziale pracy (okres „nowoczesny”), Rymśza sugeruje, że być może nadchodzi czas rozwoju nowych form solidarności, bliższych logice sieciowania małych wspólnot (okres „późnej nowoczesności” lub „ponowoczesności”). Oznacza to również, że rozwijane obecnie w polityce społecznej podejście neodurkheimowskie jest „spóźnione przynajmniej o jedną sekwencję względem dokonu-

jących się zmian strukturalnych i socjokulturowych. Proponuje ono w gruncie rzeczy stare lekarstwo na nową chorobę [...]” (s. 13).

W podsumowaniu należy podkreślić, że recenzowana publikacja wyróżnia się na krajowym rynku wydawniczym, będąc kompleksowym i wartościowym opracowaniem na temat podejścia aktywizacyjnego w polityce społecznej. Książka zawiera bogaty przegląd literatury, jej zaletą jest również mocne oparcie na myśli socjologicznej. Autor, który jako ekspert i badacz od lat obserwuje z bliska rozwój koncepcji aktywnej polityki społecznej w kraju, nie stroni od prezentowania własnych (jednak zawsze wyważonych i popartych faktami) poglądów i sądów wartościujących. Posługiwanie się tą niejako wewnętrzną perspektywą sprawia, że lektura książki jest bardzo interesująca, a publikacja poparta jest wieloma przykładami i komentarzami do najnowszych dziejów polityki społecznej w Polsce. W sumie należy rekomendować jej lekturę wszystkim, którzy są zainteresowani przemianami zachodzącymi we współczesnych *welfare states*.